Cena numeru 10 hal.

Nr 323. Kraków. Środa 5. Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę i przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“.

Niezwykła sytuacya, w jakiej znalazł się kraj cały i naród, wytworzyła odmienne od poprzednich wymagania czytającej publiczności i zupełnie nowe warunki wydawania i redagowania dzienników. Pragnąc odpowiedzieć swojemu zadaniu, wydawnictwo „Nowej Reformy“ począwszy od jutra wydawać będzie dziennik

3 razy dziennie,

aby przedewszystkiem jak najczęściej podawać napływające do redakcyi wiadomości. Termina wydawania dziennika zastosowano przytem do nowego kolejowego rozkładu jazdy, z uwzględnieniem pociągów, wiozących przesyłki pocztowe. Z tego powodu „Nowa Reforma“ ukazywać się będzie każdego dnia najpierw:

o godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać będzie można już w **nocnej porze** w Ekspedycyi „Nowej Reformy“ (ulica św. Anny 3). Wchód od podwórza.

Drugie wydanie ukazywać się będzie

o godzinie 11 przed południem,

trzecie

o godzinie 6 wieczór.

Rozmiary tych numerów zależeć będą od napływającego materyału informacyjnego.

Usilnem staraniem redakcyi, **która pracuje obecnie w permanencyi,** jest spełnienie wyjątkowo trudnego i odpowiedzialnego zadania, jakie w obecnych warunkach spada na prasę polską.

Wydawnictwo „N. Reformy“.

Etyka polityczna Rosyi.

Biała księga, którą wczoraj przedłożył rząd niemiecki parlamentowi, zawiera pomiędzy dokumentami, dołączonemi do niej, telegramy, wymienione w ostatnich dniach lipca pomiędzy cesarzem Wilhelmem a carem Mikołajem. Te lapidarne telegramy są czytelnemi dla każdego runami politycznej etyki Rosyi, którą w tym wypadku reprezentował osobiście sam car. Niepodobna pominąć milczeniem tych dokumentów, które zachowane zostaną w międzynarodowem archiwum dyplomatycznem jako lekcya poglądowa o polityce rosyjskiej.

Szereg owych dokumentów rozpoczyna się telegramem, w którym cesarz Wilhelm zaznacza, że z największem zaniepokojeniem dowiedział się o wrażeniu, jakie wywołane zostało w Rosyi przez wystąpienie Austryi przeciwko Serbii. Nawiązując do zamachu na arcyks. Franciszka Ferdynanda i przypominając zamordowanie królewskiej pary serbskiej, powiada cesarz Wilhelm, że duch, który kazał Serbom popełnić tę zbrodnię, panuje dziś jeszcze w Serbii.

Poruszywszy strunę solidarności dynastycznej, wyraził cesarz nadzieję, że car zgodzi się na ten logiczny wniosek, iż wszyscy panujący we własnym interesie muszą domagać się ukarania moralnych sprawców zbrodni w Sarajewie. Z drugiej strony zaznaczył cesarz Wilhelm, że pojmuje trudne stanowisko cara wobec prądów opinii publicznej. Naostatek zapewnił cesarz niemiecki cara, że czyni starania, ażeby Austryę nakłonić do porozumienia się z Rosyą.

Car odpowiedział telegraficznie, że Serbii została wypowiedziana haniebna wojna. Car następnie dodał, że podziela ogromne oburzenie, które z tego powodu powstało w Rosyi. Skonstatowawszy to, zawiadamia car cesarza Wilhelma, że nie będzie mógł długo opierać się parciu opinii publicznej i będzie musiał poczynić zarządzenia, które sprowadzą wojnę. Naostatek prośba w imieniu „starej przyjaźni“, ażeby cesarz Wilhelm wstrzymał Austryę od posunięcia się zbyt daleko.

Jeżeli car nazwał wojnę, wypowiedzianą Serbii przez Austryę, wojną haniebną, jeżeli oświadczył, że podziela oburzenie Rosyi z powodu tej wojny — to prośba o pośrednictwo pokojowe była zbyteczną. Z powodu wojny, która została uznana za **„haniebną“**, trzeba było wprost pociągnąć do odpowiedzialności Austryę.

Cesarz Wilhelm odpowiedział natychmiast na ten agresywny telegram cara, tłomacząc władzę Rosyi w sposób umiarkowania pełny, a całkowicie przekonywający, że Austrya przeciw Serbii prowadzi wojnę prawowitą, wobec której Rosya może poprzestać w roli widza, a w ten sposób zażegnać konflikt europejski.

Co do pośrednictwa pokojowego, to cesarz Wilhelm ponownie przyrzekł carowi swoją pomoc, poczem dodał dwie bardzo znamienne uwagi, a mianowicie, że porozumienie bezpośrednie pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem jest możliwe, że natomiast zarządzenia wojskowe Rosyi mogłyby przyspieszyć katastrofę.

Następnie, już nie czekając na odpowiedź cara, wysłał doń cesarz Wilhelm telegram, zwracając ponownie jego uwagę na niebezpieczeństwa, wyniknąć mogące z mobilizacyi rosyjskiej. Cesarz Wilhelm oświadczył, że w takim razie rola jego jako pośrednika, przyjęta na wyraźną prośbę cara, stałaby się bezprzedmiotową.

Na ten telegram odpowiedział car, że mobilizacya została jeszcze przed 5 dniami podjętą w celach obrony przeciw.... Austryi. Car wyraża żywą nadzieję „z całego serca“, że cesarz Wilhelm będzie dalej pośredniczył. Telegram cara kończy się następującym zwrotem: „Potrzebujemy Twego silnego nacisku na Austryę, aby przyszło do porozumienia z nami.“

Car chciał wziąć Austryę we dwa ognie, czy pomiędzy dwa kamienie młyńskie: pomiędzy mobilizacyę rosyjską a silny nacisk z Berlina. W tych warunkach miało nastąpić porozumienie pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem, czyli upokorzenie Austryi.

Po tych telegramach poznał cesarz Wilhelm, jak ma wyglądać „przyjacielska przysługa“, o którą prosił go car Mikołej. Nastąpił nagły zwrot i dwukrotne zdemaskowanie publiczne polityki carskiej: raz w przemowie cesarza do ludności berlińskiej, która złożyła mu hołd z powodu wypowiedzenia wojny Rosyi, drugi raz przez przedłożenie wymienionych telegramów parlamentowi niemieckiemu.

Pogranicze niemiecko-rosyjskie.

Mapka, którą dzisiaj zamieszczamy, przedstawia nadgraniczny pas między Rosyą a Niemcami; w trzech drobnych miejscowościach, położonych w Prusiech Wschodnich na granicy Rosyi t. j. w Ejtkunach, Prostkach i w Iłowie, rozpoczęły się pierwsze utarczki patrolów rosyjskich, które zaatakowały Niemców.

Koło Dębna (Eichenried) nad Wartą uderzyli Rosyanie na most kolejowy i zostali odparci.

Wojska niemieckie zajęły trzy punkty o pierwszorzędnem znaczeniu strategicznem: Kalisz, Częstochowę i Będzin.

Będzin, położony wśród krainy, bogatej w węgiel kamienny i inne produkty kopalne, należy pod względem komunikacyi do lepiej uposażonych, gdyż przerzyna go droga żelazna warszawsko-wiedeńska.



Wielka wojna.

Wojna Niemiec z Belgią.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Bruksela, 5 sierpnia.

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu belgijskiego z prośbą, aby pozwolił na przemarsz wojsk niemieckich przez terytoryum belgijskie. Rząd niemiecki dodał, że gotów jest dać wszelkie gwarancye co do integralności Belgii i odszkodowanie za wszelkie szkody, jakieby dla Belgii powstały. Rząd belgijski propozycye te jakoteż odnośne ultimatum rządu niemieckiego odrzucił, poczem poseł niemiecki opuścił Brukselę. Dwór i rząd mają się udać do Antwerpii.

Nieudały atak na Kłajpedę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Część załogi Kłajpedy odparła wczoraj atak nieprzyjacielskiej straży granicznej w kierunku Kretyngi (Krottingen).

Zmiany w gabinecie francuskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 sierpnia.

(Depesza nadana 3 bm. przyszła wczoraj wieczór via Rzym). Minister oświaty Augagneur objął tekę ministerstwa marynarki po Gauthier, który ze względu na stan zdrowia podał się do dymisyi. Albert Sarraut obejmuje ministerstwo oświaty. Gaston Doumergue **obejmuje tekę spraw zagranicznych, Viviani zatrzymuje przewodnictwo w Radzie ministrów bez teki.**

Neutralność Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 5 sierpnia.

Poseł niemiecki złożył pozytywne zapewnienie, że Niemcy nie wystosują do Holandyi żadnego ultimatum i respektować będą neutralność Holandyi, naturalnie w założeniu, że Holandya także ściśle jej będzie przestrzegała.

Neutralność Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 sierpnia.

Rząd szwedzki oświadczył absolutną swoją neutralność podczas obecnych wojen między mocarstwami.

Mobilizacya sił morskich.

Sztokholm, 5 sierpnia.

Dla zabezpieczenia neutralności ministerstwo marynarki wydało następujące zarządzenia: **Mobilizacya floty i pozycyj nadbrzeżnych** oprócz materyału, który należy do floty handlowej, dalej **powołanie w dostatecznej ilości oficerów i oficerów rezerwowych** do dyspozycyi artyleryi nadbrzeżnej, w końcu powołanie takiej liczby popisowych, ile wspomniana mobilizacya wymaga.

Ostrzeżenie przed fałszywemi informacyami.

(Komunikat c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 sierpnia.

Mimo kilkakrotnych zapewnień, że wszelkie autentyczne wiadomości, stojące w związku z ogólną sytuacyą i wydarzeniami wojennemi, podawane będą przez miarodajne strony możliwie szybko do ogólnej wiadomości, znajdują najdziwaczniejsze pogłoski w dalszym ciągu chętny posłuch wśród szerokich kół ludności. Pogłoski te, nie poprawione rozumną rozwagą, znachodzą posłuch i są dalej rozsiewane. Objaw to tembardziej ubolewania godny, ponieważ, jak uczy doświadczenie, właśnie alarmujące pogłoski jak najuporczywiej się utrzymują i wywołują w sposób nieodpowiedzialny, na co brak słów potępienia, wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Potrzeba więc stałego współdziałania całej ludności, by podobne wiadomości, powstające wśród ludności i przez nią bezkrytycznie dalej podawane i rozszerzane, radykalnie stłumić. Właśnie publiczność po największej części sama jest w możności skonstatować bezpodstawność nagle pojawiających się wszelkiego rodzaju pogłosek i je uniemożliwiać, zanim dotrą do ogółu i w jakimkolwiek kierunku wywołają fałszywe przedstawienie rzeczy.

Łącznie z tem podkreśla się jeszcze, że o wydarzeniach wojennych i o innych z ogólną sytuacyą stojących w związku wydarzeniach, są podawane bezstronne urzędowe wiadomości, w swoim czasie, bez upiększania i bez przekręcania, tak, że także publiczność w tym kierunku z pełnem zaufaniem ograniczyć się może do przyjęcia wiadomości oficyalnej i przeciwdziałać wszelkiemu wypaczaniu w ten sposób ustalonego stanu rzeczy.

Wstrzymanie wyborów do Sejmu galicyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 5 sierpnia.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza:

Rozpisane obwieszczeniem z 16 lipca b. r. nowe powszechne wybory do Sejmu krajowego w Galicyi **wstrzymuję.** Do przeprowadzenia tych wyborów wyznaczę w swoim czasie stosowny termin, który w myśl paragrafu 16 ordynacyi wyborczej sejmowej podam do powszechnej wiadomości.

Namiestnik **Korytowski.**

Dary na Czerwony Krzyż i na rodziny rezerwistów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Salcburg, 5 sierpnia.

Personal sądu w Neumarkt koło Salcburga postanowił przeznaczyć 1 proc. poborów dla żołnierzy i ich rodzin.

Abacya, 5 sierpnia.

Personal pocztowy postanowił przeznaczyć 1 proc. poborów na Czerwony Krzyż.

Zarządzenia wojenne w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno szwajcarskie 5 sierpnia.

Zgromadzenie związkowe, które wczoraj się zebrało, zatwierdziło jednomyślnie przedłożenie w sprawie wydawania banknotów narodowych 5-frankowych. Dalej Rada związkowa otrzymała nieograniczone pełnomocnictwo do wydawania szerokich zarządzeń, dotyczących utrzymania bezpieczeństwa, nietykalności i neutralności Szwajcaryi, celem utrzymania kredytu, przestrzegania interesów gospodarczych kraju, oraz co do zaprowiantowania ludności. Upoważniono też Radę do zaciągania wszystkich potrzebnych pożyczek.

Uchwała zawiera następujący ustęp: Rada związkowa szwajcarska wyraża swą silną wolę celem przestrzegania neutralności przy zbliżających isę wypadkach wojennych. Rada związkowa jest upoważnioną do zawiadomienia w odpowiedni sposób państw o oświadczeniu neutralności.

Sprawozdawca komisyi zaznaczył, że Niemcy i Francya dały zapewnienie, że chcą ściśle przestrzegać neutralności Szwajcaryi. Mimo to jedynie powołanie całej armii daje pewną osłonę przed wtargnięciem do Szwajcaryi. Neutralność jest stanowiskiem dobrowolnie przez Szwajcaryę zajętem, odpowiadającem jej historyi.

Przedłożenia przyjęto w końcu jednomyślnie 171 głosami. Frakcya socyalno-demokratyczua wyraziła zgodę.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 sierpnia.

Wczoraj o godz. 1 po południu w zamku odbyło się, jak już donosiliśmy, uroczyste otwarcie parlamentu niemieckiego przez cesarza Wilhelma. W uroczystości wzięli udział obok nadzwyczajnie wielkiej liczby posłów, kanclerz rzeszy **Bethmann-Hollweg,** dygnitarze dworscy, państwowi i wojskowi, ciało dyplomatyczne, między temi ambasador austro-węgierski **hr. Szegenyi Marich** z radcą ambasady i attaché armii i marynarki. W loży siedziała cesarzowa z małżonką następcy tronu i z księżniczkami. Wkrótce po godz. 1 zjawił się cesarz w mundurze polowym, powitany przez zgromadzenie burzliwymi oklaskami „Niech żyje“. Cesarz udał się pod baldachim, poczem przystąpił do niego kanclerz rzeszy i wręczył mowę tronową. Cesarz odczytał mowę silnym i donośnym głosem, podkreślając każde słowo. Zgromadzeni słuchali słów cesarza zrazu w ogromnej ciszy, wnet jednakże po pierwszych zdaniach rozległy się burzliwe okrzyki „Hoch“, które powtarzały się po każdem zdaniu. **Kiedy cesarz wspomniał o zamordowaniu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, głos jego drżał i był wzruszony.** Słowa, że **Rosya weszła w drogę sprzymierzonej monarchii,** wypowiedział cesarz całkiem krótko. Kiedy mówił **o obowiązkach sojuszu wobec Austro-Węgier, odezwały się burzliwe okrzyki na sali: „Hoch“.**

Cesarz odczytawszy mowę tronową, dodał jeszcze następujące słowa bez czytania:

Czytaliście, panowie, co powiedziałem mego ludu z balkonu zamkowego. Powtarzam, nie znam obecnie żadnego stronnictwa, **znam tylko Niemców,** a na znak tego, że jesteście silnie zdecydowani bez różnicy stronnictw, bez różnicy stanu i wyznania **połączyć się ze mną na dolę i niedolę, wzywam prezydentów stronnictw, aby się zbliżyli i przysięgli mi to podaniem ręki.** Słowa te przyjęto burzliwymi oklaskami: „Niech żyje“.

Prezydenci wystąpili naprzód, poczem cesarz każdemu uścisnął dłoń.

Następnie kanclerz rzeszy powiedział, że parlament jest otwarty.

Zebrani zaintonowali: „Heil dier im Siegeskranz“.

Kiedy przebrzmiały ostatnie słowa pieśni, cesarz podał rękę szefowi sztabu generalnego i kanclerzowi rzeszy, skłonił się przed zebranymi i opuścił wśród ponownych burzliwych okrzyków salę. Na tem zakończyła się uroczystość, która wywarła na wszystkich obecnych nader głębokie wrażenie.

Berlin, 5 sierpnia.

Parlament niemiecki zebrał się wczoraj o g. 3 w gmachu parlamentarnym. Już zewnętrzny obraz posiedzenia był niezwykły. Przed rozpoczęciem posiedzenia sala i galerye przepełnione. Zjawił się kanclerz ze wszystkimi członkami rządu, także wszyscy sekretarze stanu, wielka ilość pełnomocników związkowych, wielu posłów przybyło w uniformach.

Na wniosek konserw. posła Westarpa wybrano przez aklamacyę jednomyślnie dotychczasowe prezydyum.

Prezydent, **dr Kaempf,** zawiadomił, iż z powodu strasznego zbrodniczego zamachu na arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonkę wystosował do ambasadora austro-węgierskiego imieniem parlamentu kondolencyę. (Żywe potakiwania.)

Mowa kanclerza.

Następnie wśród wielkiego naprężenia zabrał głos kanclerz Rzeszy, Bethmann Holweg:

Ogromne wydarzenia spadają na Europę. Od czasu, gdyśmy wywalczyli sobie państwo niemieckie i jego powagę w świecie, 44 lat żyliśmy w pokoju i chroniliśmy pokój europejski. W pracy pokojowej staliśmy się silni i potężni, dlatego zazdroszczą nam. Na wschodzie i zachodzie podniecano wrogie usposobienie przeciw nam i ukuto kajdany dla nas. Wiatr, który siano, daje burzę. Chcieliśmy dalej żyć w pokojowej pracy i jak niedawno powiedział cesarz, tylko dla obrony sprawiedliwej sprawy miecz ma być wyciągnięty z pochwy. (Żywe oklaski na wszystkich ławach Izby.) Dzień, w którym musimy miecza dobyć, nadszedł. Wbrew naszej woli, wbrew szczerym naszym usiłowaniom Rosya rzuciła pod dom pochodnię. (Ogólne burzliwe potakiwania.) **Znajdujemy się w narzuconej wojnie z Rosyą i Francyę.** Macie, panowie, szereg dokumentów, zestawionych naprędce. Chcę jeszcze tylko zaznaczyć niektóre fakty, które charakteryzują nasze stanowisko. **Od chwili pierwszego wybuchu austro-serbskiego konfliktu oświadcza-**

my i pracujemy w tym kierunku, aby sprawa ta była ograniczoną do tych dwu państw. Wszystkie gabinety, w szczególności angielski, stoją na tem samem stanowisku. Tylko Rosya oświadcza, że przy załatwieniu tego konfliktu musi również zabrać głos, a temsamem niebezpieczeństwo wywołania europejskich zawikłań spada na jej głowę. (Żywe potakiwania i głosy: Bardzo słusznie! Poruszenie.)

Gdy nadeszły pewne wiadomości o rosyjskich przygotowaniach wojennych, kazaliśmy w Petersburgu przyjaźnie, ale poważnie donieść, że zarządzenia wojenne przeciw Austro-Węgrom znajdą nas po stronie naszego sojusznika i że przygotowania wojskowe przeciw nam zmusiłyby nas do odpowiednich zarządzeń, a mobilizacya jest już bliską wojny. (Głosy: Bardzo słusznie.)

Rosya zapewnia nas w sposób uroczysty o swoich zamiarach pokojowych i obiecuje, że żadnych przygotowań wojennych przeciw nam nie poczyni; tymczasem Anglia stara się między Wiedniem a Petersburgiem pośredniczyć, co my gorąco popieramy. 28 lipca prosi cesarz telegraficznie cara, żeby pamiętał, iż Austro-Węgry mają prawo i obowiązek chronić się przed agitacyą wielkoserbską, która zagraża egzystencyi monarchii. Cesarz przypomina solidarność monarchicznych interesów wobec morderstwa w Sarajewie i wyraża nadzieję, że cesarz go poprze w usunięciu dyferencyi między Rosyą a Austryą. Mniej więcej w tej samej godzinie i przed nadejściem tego telegramu prosi car najusilniej cesarza o pomoc, aby w Wiedniu doradzał umiarkowanie. Cesarz obejmuje rolę pośredniczącą, ale zaledwie tę akcyę podjęto, **mobilizuje Rosya wszystkie swoje siły wojenne przeciw Austryi.** (Ogólne poruszenie i okrzyki: Pfuj!) **Austrya zmobilizowała się tylko przeciw Serbii, a na północy zmobilizowała tylko dwa korpusy wojskowe i to daleko od granicy. Rosyjska mobilizacya była zasadniczo już uchwalona, nim car zwrócił się do cesarza.** (Poruszenie.) Cesarz natychmiast zwrócił uwagę cara, iż jego urząd pośrednika przez ogólną mobilizacyę przeciw Austryi jest utrudniony, jeżeli nie udaremniony. Dalej jednak pośredniczy w Wiedniu i to w formie, która idzie aż do najostateczniejszych granic, które tylko można było pogodzić z naszym obowiązkiem jako sojusznika. W tym czasie Rosya dobrowolnie ponawia swoje zapewnienia, iż przeciw nam żadnych nie czyni przygotowań wojennych.

Nadchodzi dzień 31 lipca. W Wiedniu ma zapaść decyzya. Nasze pośrednictwo już tak daleko miało powodzenie, iż Wiedeń na nasze naleganie zgodził się na bezpośrednią konferencyę z Petersburgiem. Jeszcze nim zapadła w Wiedniu decyzya, nadchodzi wiadomość, że **Rosya całą swoją siłę wojenną, a więc także przeciw nam mobilizuje.** (Ogólne poruszenie i głosy: To niesłychane!)

Rząd rosyjski, który z naszych kilkakrotnych zapewnień wiedział, co mobilizacya przeciw nam oznacza, nie notyfikuje nam tego i nie daje nam żadnych wyjaśnień. (Głosy: Słuchajcie). Dopiero po południu nadchodzi telegram cara do cesarza, w którym car zaznacza, że jego armia nie zajmie stanowiska prowokującego wobec nas. Ale rosyjska mobilizacya na naszej granicy jest już od nocy 31 lipca w pełnym toku. (Poruszenie.) Podczas gdy my pośredniczymy na prośbę rosyjską w Wiedniu, staje rosyjska siła zbrojna na naszej długiej, prawie całkiem otwartej granicy. Francya wprawdzie jeszcze nie mobilizuje, ale też, jak przyznają, czyni zarządzenia wojskowe, a my z umysłu aż do tej chwili w interesie pokoju europejskiego żadnego rezerwisty pod broń nie powołaliśmy. (Poruszenie.)

Czyż mieliśmy cierpliwie czekać, aż mocarstwa, między które jesteśmy wciśnięci, wybiorą chwilę do ataku? (Żywe głosy: Nie!) Burzliwe oklaski.) Państwo niemieckie narażać na to niebezpieczeństwo, byłoby zbrodnią. Dlatego **jeszcze 31 lipca żądamy od Rosyi demobilizacyi** jako jedynego zarządzenia, które jeszcze może utrzymać pokój europejski. Ambasador nasz w Petersburgu otrzymuje dalej polecenie oświadczenia Rosyi, iż na wypadek odrzucenia naszego żądania **musielibyśmy uważać, iż nastąpił stan wojenny.** Ambasador polecenie to wykonał. Jak brzmi odpowiedź rosyjska na nasze żądanie, jeszcze do dziś nie wiemy. (Ogólne poruszenie.) Telegraficzne doniesienie z Petersburga nie nadeszło, mimo, iż jeszcze przychodziły telegramy, zawierające o wiele mniej ważne wiadomości.

Kanclerz donosi dalej, że Francya na zapytanie, czy wojna niemiecko-rosyjska zastanie ją neutralną, dała odpowiedź wymijającą, iż **uczyni to, co jej nakazuje jej interes.** (Wesołość i poruszenie). Było to odpowiedzią ale nie wprost przeczącą. Mimo to cesarz dał rozkaz, aby granice Francyi bezwarunkowo były szanowane. Ten rozkaz był jak najściślej wykonany, z jednym tylko wyjątkiem, w którym **patrol przekroczył granicę i z tego patrolu wrócił tylko jeden człowiek. Natomiast lotnicy francuscy rzucali bomby, francuska kawalerya i piechota wpadły na terytoryum niemieckie.** Znajdujemy się w położeniu koniecznej obrony a potrzeba nie zna zakazu. (Not kennt kein Gebot). (Burzliwe oklaski). **Nasze wojsko obsadziło Luksemburg i może nawet weszło już na terytoryum belgijskie.** (Ogólne poruszenie i oklaski). To sprzeciwia się prawu międzynarodowemu. Rząd francuski wprawdzie w Brukseli oświadczył, że chce szanować neutralność Belgii, póki przeciwnik ją będzie szanował. Wiedzieliśmy jednak, że **Francya była gotową do wkroczenia do Belgii.** Francya mogła czekać, my nie. Atak Francyi na nasze skrzydło nad dolnym Renem mógł był wypaść dla nas katastrofalnie. Byliśmy przeto zmuszeni przejść do porządku dziennego nad słusznym protestem rządu luksemburskiego i belgijskiego. Krzywdę, jaką przez to wyrządziliśmy, znów naprawimy, skoro nasz cel wojskowy zostanie osiągnięty. (Żywe oklaski). Kto jest tak zagrożony, jak my i walczy o najwyższe dobro, ten nie może myśleć o niczem innem, jak tylko o tem, jakby sobie wywalczyć drogę (sich durchhauen). (Ogromne poruszenie, w całej **Izbie** burzliwe oklaski). **Stoimy ramię przy ramieniu z Austro-Węgrami.** (Burzliwe oklaski.)

Co się tyczy stanowiska Anglii, to otrzymaliśmy oświadczenie, które Grey złożył wczoraj w Izbie niższej, a które określa stanowisko rządu angielskiego. Oświadczyliśmy rządowi angielskiemu, że **jak długo Anglia zachowa się neutralnie, nasza flota nie będzie atakowała wybrzeży północnych Francyi i że nie naruszymy integralności i niezawisłości Belgii.** To oświadczenie powtarzam niniejszem publicznie przed całym światem i mogę dodać jeszcze, że póki Anglia pozostanie neutralną, my byśmy także byli gotowi na wypadek wzajemności nie podejmować żadnych operacyi nieprzyjacielskich przeciw żegludze handlowej Francyi. (Żywe oklaski.)

Powtarzam słowa cesarza: Z czystem sumieniem Niemcy idą do walki. Walczymy o owoce naszej pokojowej pracy, o spuściznę wielkiej przeszłości i o naszą przyszłość. Teraz wybiła wielka godzina dla narodu niemieckiego. Armia niemiecka jest już w boju, flota niemiecka jest gotowa do walki, a za niemi stoi cały naród.

(Burzliwe długotrwałe oklaski w całej Izbie i na galeryi trwają kilka minut.) Kanclerz prosi wkońcu o przyjęcie wszystkich, znanych już przedłożeń, bez dalszego uzasadnienia.

Socyaliści za wojną.

Po przemowie prezydenta Kaempfa nastąpiła przerwa. Po przerwie poseł **socyalistyczny Haase,** oświadcza imieniem swej partyi, że pomimo zasadniczego stanowiska, przeciwnego wojnie, **wotuje żądane kredyty.** Dalej wyraża życzenia wszystkim udającym się w walkę braciom bez różnicy stronnictw. **Oświadczenie to przyjęto w całej Izbie żywemi oklaskami.**

Gdy nikt więcej nie zapisywał się do głosu, **przyjęto kredyt wojenny.**

Odroczenie parlamentu.

Bethmann Hollweg wyraził parlamentowi podziękowanie za objaw ofiarności i ducha patryotycznego i rzekł: Dzień 4 sierpnia 1914 r. będzie na wieczne czasy jednym z najpiękniejszych dni w historyi Niemiec. (Burzliwe oklaski.) Cesarz i jego wysocy sojusznicy polecili mi wyrazić parlamentowi podziękowanie. (Żywe oklaski.) Następnie kanclerz odczytuje rozporządzenie cesarskie, **odraczające parlament do 24 listopada.** Po przemówieniu prezydenta, który wywodził, że niemiecki naród zdecydowany jest walczyć do ostatniego tchu i albo zwyciężyć, albo zginąć, posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kraków, 5 sierpnia.

Smutna rocznica. Dzisiaj przypada 50-ta rocznica stracenia w Warszawie ostatnich członków Rządu Narodowego: ś. p. Romualda Traugutta, Jana Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego. W dniach najbliższych odbędzie się w Krakowie żałobne nabożeństwo dla uczczenia tej rocznicy.

Ofiary niedoli wojennej. W chwili obecnej bawi w Krakowie na przymusowym prawie pobycie kilkaset osób z Królestwa Polskiego. Jestto inteligencya polska, zaskoczona nagłem przerwaniem komunikacyi kolejowej z Warszawą. Kuracyusze z Krynicy, Szczawnicy, Truskawca, Zakopanego, Rabki, dalej osoby, jadące z Sobót, Kołobrzega, Swinemünde, zawróceni przez władze pruskie na Kraków z powodu przerwania wszystkich kolejowych połączeń z Królestwem Polskiem od strony Niemiec — często z ostatnim groszem w kieszeni, błąkają się bezradni po Krakowie, odcięci od swych rodzin w Królestwie, pozbawieni możności powrotu do swoich.

Codziennie po kilkanaście osób zgłasza się do naszej redakcyi z błagalną prośbą o radę, informacyę, ratunek w tej niedoli. Również licznie zgłaszają się ci ludzie do krakowskiej policyi, aby im wskazała jakieś wyjście z tej sytuacyi.

Sprawą palącą jest konieczność uregulowania tej sprawy przez władze austryackie, rosnąca bowiem ilość tych zbłąkanych, wytwarza w Krakowie atmosferę przygnębienia, usprawiedliwioną niedolą tych nieszczęśliwych rodaków naszych, rzuconych w odmęt nieszczęść wojny.

Plantacye hotelem. Niebywały widok przedstawiają od dni kilku plantacye krakowskie. Na wszystkich trawnikach, klombach i gazonach mrowie ludzkie obozuje dniem i nocą. Są to przeważnie rezerwiści, oraz rodziny powołanych do służby pospolitaków, którzy w braku odpowiedniego dla siebie pomieszczenia tam obrały dla siebie kwaterę. Ludzie ci, dzięki pięknej pogodzie i cieplu, spędzają noce na tych trawnikach. Wszystkie ławki plantacyjne służą za wygodne łoża noclegowe dla tych, którzy przedkładają suchą deskę nad wilgotną, zdeptaną trawę. Rzesza ta po kilkonastogodzinym postoju na plantacyach, ustępuje następnego dnia innym tłumom, napływającym coraz gęstszą falą.

Bardzo wielu zgłaszających się do służby otrzymuje zawiadomienie, że zgłosili się niepotrzebnie, zwłaszcza dotyczy to tych pospolitaków, którzy nigdy w wojsku nie służyli.

Spowiedź żołnierzy. Książęco-biskupi konsystorz w Krakowie ogłasza, iż spowiedź żołnierzy i rezerwy odbywać się będzie codziennie od 5 rano do 10 wieczorem w kościołach: OO. Franciszkanów, Dominikanów, Jezuitów (św. Barbary), Misyonarzy na Kleparzu, Karmelitów (Piasek), Karmelitów (ul. Rakowicka), Kapucynów i Reformatów. Spowiedź rozpoczęto już wczoraj.

Ochotnicy Polacy. W szeregi żołnierzy zaciągnęli się dobrowolnie: 44-letni, ze służby wojskowej z powodu wady sercowej uwolniony, Zygmunt hr. Zamoyski, zięć ś. p. Kazimierza hr. Badeniego, syn hr. Lanckorońskiego, trzej synowie byłego ministra spraw zagranicznych hr. Agenora Gołuchowskiego, oraz hr. Siemieński-Lewicki.

O narzędzia chirurgiczne. „Sokół“ urasza o ofiarowywanie zużytych narzędzi chirurgicznych, w jakimkolwiek są stanie. Ofiarodawcy zechcą je nadsyłać do „Sokoła“ między godziną 6—7 wieczorem, do kancelaryi.

Śluby przed wojną. Podobnie jak w innych miastach, odbyło się w Krakowie kilka ślubów bez zapowiedzi, dzięki zarządzeniu władz kościelnych, które pozwoliły na nie pod warunkiem przedłożenia dyspensy i złożenia przysięgi, że niema prawnych przeszkód do zawarcia małżeństwa.

Ograniczenia w obrocie przekazowym z zagranicą. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza następujący okólnik do wszystkich urzędów pocztowych: Reskryptem z dnia 1 b. m. L. 34568/P ex 1914 zarządziło c. k. ministerstwo handlu co następuje: 1) **Jednemu nadawcy nie wolno nadawać w jednym i tym samym dniu zagranicę za pomocą przekazu pocztowego więcej jak tę kwotę, która w obrocie z odnośnym krajem dopuszczalną jest jako kwota najwyższa na jeden przekaz.** 2) Wyjątek od tego dopuszczalny jest tylko wtedy, jeżeli nadawca udowodni w sposób wiarogodny (przedkładając faktury, nie saldowane rachunki i t. p.), że jest obowiązany odnośną zapłatę uskutecznić. Jeżeli urząd pocztowy uzna, że dowód wykazano, to należy wpłatę przyjąć, a okazany dokument dowodowy w miejscu, które się nie da odłączyć, zaopatrzyć w odcisk stampilii dziennej.

Gdyby co do prawdziwości dokumentów, lub co do tego, czy dowód jest wystarczający, nasuwały się wątpliwości, lub gdyby urząd pocztowy z innych jakich powodów nie mógł osądzić, czy chodzi w danym wypadku o dokument, który czyni zadość powyższym wymogom, to należy wpłaty nie przyjąć, a nadawcę odesłać do dyrekcyi poczt i telegrafów.

W ten sam sposób należy postąpić, gdyby się nasuwało przypuszczenie, że nadawca ma zamiar obejść postanowienia ograniczające wydane powyższem rozporządzeniem.

Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie i ukaże się w najbliższym dzienniku rozporządzeń pocztowych i telegraficznych.

Sprzedaż jaj. Magistrat tutejszy ogłasza, iż gmina m. Krakowa zakupiła większą ilość jaj, które sprzedawać będzie w swoich 8 sklepach po cenie 4 korony za kopę, a po 7 halerzy za sztukę. Mający chęć zakupienia większej ilości, zechcą się zgłosić do Wydziału III b aprowizacyjnego w magistracie tutejszym.

Sprzedaż mąki. Magistrat ogłasza, że następujący kupcy sprzedają mąkę, zakupioną od gminy: Jan Błoniarz, ul. Smoleńsk 12; Wincenty Borelowski, plac Szczepański 11; Marceli Dutkiewicz, Rynek główny 40; Marya Piechowska, plac Szczepański 8; Władysław Rutkowski, plac Szczepański 9; Andrzej Wierzbanowski, plac Szczepański 9; Joel Lieblich, plac Szczepański 8; Baruch Monderer, ul. Karmelicka 18.

Cena, ustanowiona przez magistrat, wynosi za 1 kg. mąki pszennej N. O. 54 hal. Nie wolno pod karę sprzedawać po cenie wyższej, ani też w ilościach większych, ponad 5 kg.

Dostawa koni dla wojska. Na żądanie c. i k. komendy twierdzy, magistrat tutejszy wzywa właścicieli koni, których nie obdzielono kartami ewidencyjnemi, aby konie te dzisiaj t. j. we środę 5 b. m. rano odstawili w uprzęży wraz z woźnicami na Błonia miejskie, bez wozów. Woźnice mają przynieść ze sobą żywność dla siebie i koni na przeciąg 5 dni, za co otrzymają odszkodowanie.

Poszukiwanie robotników. Zarząd magazynów wojskowych przy ul. Rakowickiej poszukuje do pracy około 400 robotników. Zgłaszać się należy do zarządu powyższych magazynów, gdzie udzielane będą informacye o wysokości wynagrodzenia.

Również budownictwo miejskie w Krakowie poszukuje większej ilości robotników do rozmaitych robót. Zgłaszać się należy w budownictwie miejskiem, oddział B. przy ul. Poselskiej l. 9, oficyny, III piętro.

Zarząd Kolei północnej poszukuje 100 robotników. Chętni do pracy zgłaszać się winni u zastępcy naczelnika komercyalnego na Krowodrzy w nowych magazynach kolejowych.

Przeniesienie sądu powiatowego cywilnego. — Oddziały sądu powiatowego cywilnego, znajdujące się w budynku przy ulicy św. Jana, zostały z dniem wczorajszym przeniesione aż do dalszego zarządzenia do budynku sądu krajowego cywilnego przy ulicy Grodzkiej l. 52.

Porzucone dziecko. Onegdaj wynajęła jakaś kobieta pokoik w domu zajezdnym przy placu Matejki pod l. 2 i ulokowała się wraz z paromiesięcznem dzieckiem. Wczoraj w południe zauważono, że kobieta gdzieś znikła, zostawiwszy dziecko na pastwę losu. Biednem dzieckiem zajęły się na razie policya i magistrat.

Napad na rezerwistę. Wczoraj wieczorem napadło kilku włóczęgów na wracającego do domu rezerwistę 13 p. p. Teofila Woźniaka na Kazimierzu, wyrwało mu bagnet i ciężko go poraniło. Ofiarę napadu zaopatrzył lekarz pogotowia.

Krynica zabezpieczona. Zarząd zwierzchności gminy Krynica rozsyła następujący komunikat:

Zwierzchność Krynicy-Zdrój donosi, że zdrojowisko zostało doskonale zaprowiantowane na sezon jesienny i zimowy dla pomieszczenia większej ilości gości, którzy wobec położenia Krynicy, dającego zupełną gwarancyę bezpieczeństwa, w obecnym czasie mieliby zamiar zjechać do zdrojowiska. Łazienki wciąż są otwarte.

Akcya przeciw Moskalofilom. W związku z aresztowaniem posła Markowa i adwokata Czerlunczakiewicza aresztowano w Przemyślu ks. Makara z Nowego miasta, adwokata Kruszyńskiego i pannę Nestorowiczównę. Wszystkich osadzono na razie w zmienionej na areszt polityczny szkole Konarskiego.

Wydawnictwo „Russkiej Zemli“ zostało zawieszone.

Odwołanie urlopów. Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie z powodu ogólnej mobilizacyi, odwołało udzielone funkcyonaryuszom sądowym urlopy i wezwało ich do bezzwłocznego powrotu do służby.

Brak konduktorów. Ze Lwowa donoszą: Z powodu powołania wielu konduktorów do wojska, dyrekcya tramwajów ogłosiła wezwanie do zgłaszania się ochotników do tej służby. W liczbie tych, którzy się zgłosili, znajduje się wielu uczniów szkół średnich, którzy jeżdżą w tramwajach jako konduktorzy.

Ochotnicy. Z Pragi donoszą: Na podstawie odezwy kollegium profesorów uniwersytetu niemieckiego wielu studentów zgłosiło się jako ochotnicy do Czerwonego Krzyża.

Zmarli:

Marya z Jędrzejowskich Fischerowa, żona kupca i obywatela m. Krakowa, przeżywszy 52 lata, umarła w Krakowie. Pogrzeb we czwartek o 10 przed południem z kaplicy cmentarnej.

Groźba wojny światowej.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Oświadczenie Greya.

Londyn, 5 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej Grey złożył oświadczenie, w którem na wstępie wspomniał, **iż jest teraz zupełnie jasnem, że pokój europejski nie będzie mógł być utrzymany.** Co się tyczy zobowiązań Anglii, to aż do wczoraj mowca nic więcej nie przyrzekł, jak tylko poparcie dyplomatyczne. W czasie konferencyi w Algeciras zapytano go, czy Anglia udzieliłaby zbrojnego poparcia. Wtedy odpowiedział, iż żadnemu obcemu państwu nie może niczego przyrzec, czegoby opinia publiczna z całego serca nie popierała. Niczego też nie przyrzeczono, ale zarówno francuskiemu jak niemieckiemu ambasadorowi oświadczył, że **jeżeliby Francyi wojnę narzucono, to opinia publiczna w Anglii stanie po stronie Francyi.** Zgodził się także na propozycyę Francyi, aby wojskowi i marynarscy fachowcy Anglii i Francyi odbyli nieobowiązującą konferencyę, ponieważ Anglia w przeciwnym razie nie byłaby mogła na wypadek nagłego przesilenia udzielić Francyi poparcia, gdyby nawet chciała.

Grey odczytuje następnie list, wystosowany 12 grudnia 1912 do ambasadora francuskiego, w którym zgodził się na to, że jeżeliby jedno z obu państw albo jeden z obu rządów miał poważną podstawę spodziewać się prowokującego ataku ze strony trzeciego mocarstwa, to mają się odbyć narady, czy oba rządy zechcą współdziałać w celu odparcia tego ataku. To oświadczenie stwarza więc jasną sytuacyę co do zobowiązań Anglii. Długo pozostawaliśmy w przyjaźni z Francyą i jak daleko przyjaźń modyfikuje zobowiązania, o to niech każdy zapyta swe własne serce i własne uczucie i niech oceni miarę spełnienia zobowiązań.

Zdanie osobiste mowcy jest następujące: Wskutek tego, że flota francuska znajduje się na morzu Śródziemnem, północne wybrzeża Francyi są bez ochrony. **Gdyby te wybrzeża zaatakowała flota obca, to Anglia nie mogłaby się temu spokojnie przypatrywać.** Francya ma prawo wiedzieć natychmiast, czy w takim wypadku może liczyć na pomoc Anglii. Wczoraj wieczór dał zapewnienie ambasadorowi francuskiemu, iż, **jeżeli flota niemiecka pojawi się w kanale i na morzu północnem, aby zaatakować francuską żeglugę albo wybrzeża, flota angielska udzieli wszelkiego poparcia, jakie będzie leżało w jej mocy.** (Żywe oklaski.) To oświadczenie wymaga jeszcze zatwierdzenia parlamentu. **Nie jest to wypowiedzeniem wojny.**

Mowca dowiedział się, że rząd niemiecki na wypadek neutralności Anglii gotów byłby zgodzić się, żeby flota niemiecka nie naruszała wybrzeża północnej Francyi. To byłoby jednak zbyt wązką podstawą dla zobowiązań ze strony angielskiej. (Oklaski.)

Następnie omawia kwestyę neutralności belgijskiej. Interesy angielskie są w tej sprawie równie silnie zaangażowane, jak w r. 1870. Gdy mobilizacya się rozpoczęła, wystosował mowca do rządu francuskiego i niemieckiego pytanie, czy neutralność belgijska będzie uszanowana. Francya odpowiedziała, że gotową jest do tego, jeżeli inne mocarstwo nie naruszy nautralności Belgii. Sekretarz stanu niemiecki odpowiedział, iż nie może dać odpowiedzi bez poprzedniej narady z kanclerzem i cesarzem, dał jednak do zrozumienia, iż wątpi, czy będzie mógł dać jakąkolwiekbądź odpowiedź, gdyż ta odpowiedź odsłoniłaby plan wojenny niemiecki. Grey następnie donosi, że Anglia w ubiegłym tygodniu, gdy ją sondowano, czy uspokoiłoby ją to, gdyby neutralność Belgii po wojnie została znów przywróconą, odpowiedział, że **Anglia nie chce handlować swoimi interesami i swojemi zobowiązaniami.** (Oklaski.)

Odczytuje potem telegram króla belgijskiego do króla Jerzego z gorącym apelem, **by Anglia interweniowała celem ochrony niezawisłości Belgii.** Ta interwencya odbyła się w ostatnim tygodniu. Gdyby niezawisłość Belgii miała być straconą, **to także niezawisłość Holandyi byłaby straconą.** Parlament powinien rozważyć, jakie interesy Anglii są tu w grze, gdybyśmy w takiem przesileniu mieli się wycofać. Co się tyczy naszych zobowiązań, naszego honoru i naszego interesu odnośnie do Belgii, to wątpię, czy bylibyśmy później w stanie uzyskać tyle szacunku, ilebyśmy go stracili. Nie sądzę, żeby które wielkie mocarstwo bez względu na to, czy w wojnie bierze udział czy nie, na końcu tej wojny było w stanie rozszerzyć swą potęgę materyalną. Jeżeli z naszą potężną flotą, zdolną do ochrony naszego handlu i wybrzeży, weźmiemy udział w wojnie, to nie wiele mniej będziemy cierpieli, niż gdybyśmy się zachowali spokojnie. Obawiam się, że w tej wojnie wycierpimy bardzo dużo, bez względu na to, czy weźmiemy w niej udział, czy nie. Nasz handel zagraniczny ustanie. Na końcu wojny nawet, jeżeli w niej nie weźmiemy udziału, z pewnością nie będziemy mogli zrobić decydującego użytku z naszej siły, aby to wszystko cofnąć, co się w ciągu wojny stało, mianowicie zjednoczenie całej siły Europy zachodniej pod jednem mocarstwem przeciwko nam, gdyby to miało być wynikiem wojny. Dodaje, że nie jest zupełnie pewny co do faktu, dotyczącego Belgii, ale gdyby się miało okazać, że rzeczywiście tak jest, jak rządowi doniesiono, to **istnieje dla Anglii zobowiązanie uczynić wszystko, by udaremnić następstwa, któreby przyszły, gdyby nie stawiano żadnego oporu pod tym względem.**

Mowę zakończył: Dotychczas nie objęliśmy żadnego zobowiązania co do wysłania korpusu ekspedycyjnego poza granice kraju. **Zmobilizowaliśmy flotę a teraz mobilizujemy armię.** Musimy być gotowi. Jesteśmy gotowi spojrzeć w oczy następstwom użycia naszej całej siły w chwili, kiedy nie wiemy, czy rychło nie będziemy musieli się sami bronić. Jeżeli sytuacya się rozwinie tak, jak się to wydaje prawdopodobnem, to spojrzymy jej w oczy. Sądzę, że jeżeli kraj uprzytomni sobie to, co stoi tu w grze, to poprze rząd stanowczo i wytrwale.

Bonar Law i Redmond zapewniają, że będą rząd popierali. Macdonald wywodzi, że Anglia powinna była zostać neutralną.

Po przerwie Grey ponownie zabrał głos i oświadczył, że tymczasem dowiedział się, że poseł belgijski w Londynie otrzymał wiadomość, że Niemcy wczoraj wieczór o godz. 7 wystosowały do Belgii notę, proponującą Belgii przemarsz wojsk niemieckich i utrzymanie niezawisłości Belgii po zawarciu pokoju. Belgia odpowiedziała, że byłoby to atakiem na jej neutralność i naruszeniem prawa międzynarodowego. Przyjęcie propozycyi niemieckiej byłoby narażeniem honoru belgijskiego na szwank. Belgia zdecydowana jest w świadomości swego obowiązku wszelkiemi siłami sprzeciwić się takiemu atakowi. Grey dodał, że rząd przyjmuje informacye te do poważnej rozwagi i dalszych uwag nie będzie już czynił.

Zamknięcie Dardaneli i Bosforu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 sierpnia.

Rząd ogłasza urzędowe oświadczenie, że w celu zachowania neutralności zamyka Dardanele i Bosfor dla obcych okrętów.

Mobilizacya w Szwecyi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 sierpnia.

Rozporządzenie królewskie powołuje pod broń 5 klas pospolitego ruszenia.

Papież wobec wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 4 sierpnia.

Papież przyjął wczoraj pielgrzymkę z Columbii. Na przemówienie, wystosowane z grona pielgrzymów odpowiedział papież przemówieniem w którem wyraził boleść z powodu strasznego nieszczęścia, jakie zawisło nad Europą. Papież polecił pielgrzymom, aby się modlili na intencyę zgody wśród mocarstw, aby katastrofa się nie rozszerzyła, a piekło nie tryumfowało.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Rządca drukarni L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.